

Warszawa, 10 września 2022

ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński
Instytut Nauk Teologicznych
Katedra Religiologii i Ekumenizmu
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie



**Rada Dyscypliny Nauki Teologiczne
Uniwersytetu Adama Mickiewicza
w Poznaniu**

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Justyna Nowicka, *Teologia codzienności Karla Rahnera wobec antropologicznych przesłanek ponowoczesności*, Poznań 2022, ss. 190

napisanej na seminarium z teologii duchowości pod kierunkiem
ks. prof. dr hab. Jacka Hadrysia.

1. Uwagi wstępne: Człowiek drogą Kościoła

Już w pierwszych słowach recenzji należą się słowa uznania dla Doktorantki i Promotora za ambitny i twórczy wybór tematu pracy.

Karl Rahner (1904 - 84) należy do grona najwybitniejszych teologów katolickich. Jego teologiczna twórczość przygotowała odnowę Vaticanum II, a zakres jego zainteresowań obejmował problematykę ściśle teologiczną, filozoficzną oraz zagadnienia nauki i kultury. Na jego myśl decydujący wpływ miały dzieła św. Tomasza, Kanta, Marechala i Heideggera. Rahner był teologiem, który twórczo podejmował dziedzictwo św. Tomasza z Akwinu i próbował przekazać je współczesnemu człowiekowi. Wierność Kościołowi w XX wieku oznaczała dla Rahnera właśnie wierność człowiekowi. Wielki intelektualny wysiłek reinterpretacji prawd wiary był poszukiwaniem drogi do serca i wnętrza współczesnego człowieka. Wyznawał on zasadę, że pytanie o Boga musi zaczynać się od pytania o człowieka. Teocentryzm i antropocentryzm nie były dla Rahnera alternatywnymi kierunkami, bo przecież od momentu Wcielenia droga ku człowiekowi stała się drogą do Boga.

„Człowiek jest drogą Kościoła” to znane motto pierwszej encykliki Jana Pawła II, w której Papież stwierdził, że chrystocentryzm i antropocentryzm nie tylko nie wykluczają się ale wzajemnie się warunkują. Teolog spoglądający na codzienność od strony Boga poświęca jej mało uwagi, zgodnie z proporcjami jej banalnego znaczenia. Teologowie spoglądający na codzienność od strony człowieka poświęcają jej więcej uwagi zgodnie z proporcjami jej znaczenia w życiu ludzkim — jest banalna, ale ileż czasu pochłania każdego dnia.

2. U źródeł antropologii Karla Rahnera

W wstępie Autorka stwierdza, że ogromny dorobek teologiczny Rahnera jest słabo opracowany z punktu widzenia teologii duchowości. „Tymczasem wskazują one na bardzo ważny rys, a w zasadzie nawet fundament jego dociekań teologicznych” (s. 4). „Chociaż można odnieść wrażenie, że priorytetem dla Rahnera jest teologia spekulatywna, która jest najczęściej przedmiotem analiz i opracowań naukowych, to tak naprawdę u jej fundamentu znajduje się duchowość” (s. 5).

Doktorantka odwołuje się do znanej i tłumaczonej na język polski książki Rahnera „Ryzyko chrześcijanina”, Warszawa 1979. W tej pracy Autor odrzuciwszy ostry podział świata na *sacrum* i *profanum*, przestrzega zarazem przed fałszywym sekularyzmem. Píše, że chrześcijaństwo „może i musi przeżywać i rozumieć całe świeckie życie jako proces zbawienia (albo grzechu) właśnie dlatego, żeby nie popaść w fałszywy sekularyzm” (s. 86). Dlatego pisze on, że to, co zwykliśmy nazywać życiem religijnym, jest w istocie rzeczą odbiciem „życia łaski realizowanego pośrednio świeckiego życia” (tamże).

Nawet pobieżna lektura całości rozprawy pozwala zauważyć, że teologia codzienności przeplata się z mistyką codzienności. Doktorantka dwukrotnie nawiązuje w tekście rozprawy do najbardziej chyba znanego stwierdzenia Rahnera: „Chrześcijanin przyszłości albo będzie mistykiem, albo go w ogóle nie będzie” (wstęp s. 8 oraz s. 114). Słowa te nie były jednak apelem o całonienne oddawanie się medytacji i kontemplacji. Takie rozumienie potwierdza zdecydowanie wiele fragmentów rozprawy. Dla Rahnera – jezuita odwołującego się do ignacjańskiej zasady szukania Boga we wszystkim – mistycyzm to dostrzeżenie wymiaru głębi, duchowej tajemnicy, która jest fundamentalnym składnikiem każdego istnienia. Transcendencja w jego rozumieniu to wymiar prowadzący w głąb, a nie w górę; w głąb – czyli ku temu, co najistotniejsze i zasadnicze. Mistycyzm oznacza odkrywanie zakorzenienia każdej, najmniejszej nawet rzeczy w Misterium, z którego wszyscy czerpiemy.

Cała refleksja Doktorantki nad rzeczywistością dnia powszedniego, nad codziennością jest nader pozytywna. Szare wydarzenia zwykłych dni nie powinny być dla chrześcijanina czymś, od czego należałoby uciekać — wręcz przeciwnie, to w nich samych można spotkać Boga schylającego się ku człowiekowi. Stąd tak wiele znajdziemy w tej rozprawie o mistycyzmie życia codziennego, o łasce wśród codzienności i o samej codzienności jako łasce.

3. Omówienie rozprawy

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów. W wstępie Autorka stawia hipotezę badawczą do zweryfikowania: czy istnieje możliwość prowadzenia życia duchowego, zgodnego z koncepcją katolickiej teologii duchowości, przy jednoczesnym uwzględnieniu współczesnego kontekstu społeczno-kulturowego (s. 4). Hipoteza badawcza zostaje doprecyzowana w następującym zdaniu: „Teologia systematyczna i pastoralna, a także „pisma” duchowe, tworzą w ten sposób mistyczną biografią Rahnera, chociaż może pozbawioną opisów spektakularnych przeżyć wewnętrznych, co tylko potwierdza tezy założenia teologii

codziennosci, w których miejscem doświadczenia Boga jest właśnie to, co zwykłe, powszechne, małe i proste” (s. 6).

Autorka deklaruje we wstępie, że posługuje się pojęciem „ponowoczesności” w ujęciu Zygmunta Baumana, którego prace należą do klasycznych opracowań tej problematyki. Autorka najczęściej posługuje się pracą Baumana „Ponowoczesność jako źródło cierpień”. Ponowoczesność jest pojęciem bardzo ambiwalentnym, relatywnym, „płynnym”. Mimo, że nie można wskazać cezury czasowej ani jednego prądu myślowego, który byłby początkiem nowości w przemianach społeczno-kulturowych, to jednak trzeba wskazać fakt, że w stosunku do nowoczesności one następują.

Rozdział pierwszy nosi tytuł: „Antropologia ponowoczesna. Kontekst antropologiczny oraz społeczno-kulturowy ponowoczesności”. W poszczególnych paragrafach wyodrębniono indywidualizm, konsumpcjonizm i globalizację.

W tradycyjnym społeczeństwie religia nadawała mu spójność ideową i funkcjonalną, religia rozumiana (zgodnie zresztą ze swą łacińską etymologią) jako więź (religio) organizowała ład społeczny, była zasadą uspołecznienia. Pierwsza fala sekularyzacji zainicjowana przez prądy oświeceniowe traktowała świeckość jako alternatywę dla konfesyjnej religii, co w rezultacie powodowało, że świeckość sama przejmowała rolę religii, a właściwie stawała się bardziej lub mniej ukrytą „religią”.

Projekty modernistyczne zakładały – podobnie jak wizje tradycyjne – jednorodność społeczeństwa, dlatego przedstawiały się jako wielkie narracje o charakterze quasi-religijnym, eksponując swą moc tworzenia więzi społecznych. Najkrócej mówiąc, religia w tym socjologicznych projektach jest tym, co porywa ludzi i pozwala im być razem. Co więcej, „bycie razem”, na przykład poprzez silne zinstytucjonalizowanie religii może wypełnić całość sfery religijnej, ograniczając lub eliminując w niej elementy duchowe i mistyczne. Nie tylko wiara może konstytuować religię, religia rozumiana jako więź społeczna może również przetrwać bez wiary jako aktu duchowego adresowanego do Boga.

Inaczej jest w społeczeństwach postmodernistycznych, stają się one bezreligijne (niektórzy autorzy mówią „irreligijne”), nie konstytuuje ich żadna wyłączna zasada. Oczywiście mogą w nich nadal trwać wiary tradycyjne i świeckie, ale nie spełniają one już roli osi, wokół której rozwija się życie społeczne. Nie mieć potrzeby religijnej w społeczeństwie postmodernistycznym to tyle, co należeć tylko do siebie, żyć bez trwałych więzi, próbować różnych doświadczeń bez pretensji uniwersalizującej. Z wiary prywatnej, nie wypływa więź społeczna; wówczas relacje międzyludzkie stają się płynne.

Wraz z rozpadaniem się socjologicznego modelu religii ujawnia się, że życie religijne ma różne poziomy, można być „religijnym” na poziomie przynależności do instytucji religijnej bez bycia „religijnym” w wymiarze osobowo-duchowym. Kiedy zanika potrzeba uczestniczenia w religii jako sferze więzi społecznej, zachodzi uświadomienie sobie, że bez religii można żyć, gdyż jest ona nieobecna w głębszej strukturze osobowościowej konkretnego człowieka.

W rozdziale drugim zostaje poddany szczegółowej analizie problematyka duchowości. Nosi on tytuł: „Duchowość ponowoczesna a duchowość katolicka w ponowoczesności”.

Opisane tutaj zostało połączenie między duchowością ponowoczesną a codziennością, które sprawia, że duchowość jest obecna w każdym aspekcie życia. W drugim paragrafie zwrócono uwagę na potrzebę i możliwość dialogu ze współczesnością. Poza tym podjęto

zagadnienie kontekstualizacji teologii katolickiej, gdzie zauważono, że prawdopodobnie możliwe jest podjęcie refleksji nad sposobem mowy o Bogu w ponowoczesności w oparciu o model transcendentálny teologii kontekstualnej.

W trzecim rozdziale omówione zostały elementy teologii Karla Rahnera istotne ze względu na jego teologię codzienności. Wskazano tutaj, że to doświadczenie, nazywane doświadczeniem transcendentálnym, stało się niewymagającą intelektualnego uzasadnienia zasadą teologii Rahnera. Autorka zwróciła uwagę na zależność antropologii od wcielenia Boga w Jezusie Chrystusie, a także na konsekwencje wynikające z tego faktu: Bożą obecność w świecie, możliwość doświadczenia Boga, afirmację Boga jako tego, który jest obecny w człowieku i jego codziennej egzystencji. Omówiono także wzajemne przenikanie się antropologii i chrystologii. Wskazano, że Rahner akcentuje wyjątkowość więzi, jaką człowiek, stworzenie ma z Jezusem-człowiekiem, ale także Jezusem-Bogiem.

Czwarty, podsumowujący rozdział pracy omawia „Teologię codzienności Karla Rahnera”. Omówione zostały zagadnienia łaski i modlitwy. Wskazano także na związek łaski z czynami człowieka i na oryginalną analogię, jaką zastosował Rahner mówiąc, że skoro istnieją grzechy lekkie, czyli tak zwane powszednie, to podobnie trzeba mówić o lekkich czynach powszednich, które praktykowanie prowadzą do ukształtowania cnót codzienności. Interesujące teologicznie jest pytanie o postawę chrześcijanina w przyszłości. Wiara przyszłości – zdaniem Rahnera - będzie radykalnie prosta; braterska, czyli przyjmująca innego człowieka takim, jaki on jest; cierpliwa i bardziej skierowana w stronę pojedynczego człowieka, akcentowana będzie bardziej wiara indywidualna.

W Zakończeniu – zgodnie z poprawną metodologią pracy doktorskiej - przedstawione zostały syntetyczny wniosek oraz postulaty odwołujące się do problemu całej rozprawy. Jednym z ważkich postulatów brzmi: „Duchowość w ponowoczesności to nie tylko duchowość ponowoczesna, ale także duchowość katolicka, która jest teologią poszukującą nowego języka, by wyrazić swoje treści w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturowej. (...) Nie chodzi zatem o zmiany doktrynalne, ani o spłylenie czy eklektyzm aksjologiczny, ale w pewnym sensie o proces inkulturacji w „nową” kulturę” (s. 169).

4. Ocena rozprawy

Podstawowy problem postawiony w tej rozprawie brzmi: z ponowoczesnością można prowadzić dialog? Zaproponowana odpowiedź Autorki brzmi: „(...) oczywiście trudno jest formułować postulaty, czy argumenty wobec nurtu, który jest jedną wielką zmiennością i niejednoznacznością. Ale zawsze można prowadzić dialog z człowiekiem, który poddany jest wpływom współczesnego mu kontekstu społeczno-kulturowego, który może odrzuca prawdę naukową, obiektywną, pomimo tego nigdy nie przestanie poszukiwać prawdy o sobie samym i o swoim sensie życia” (s. 74).

Ogólnie należy podkreślić, że recenzowana rozprawa odpowiada zarówno pod względem formalnym (metodologicznym) jak i merytorycznym wymaganiom stawianym pracom doktorskim. Oczywiście rodzą się pewne drobne uwagi i pytania przy czytaniu pracy, ale nie są one bynajmniej zarzutami, lecz zaproszeniem do dyskusji. Autorka swoje badania potraktowała bardzo rzetelnie, kompetentnie i starannie. Mamy do czynienia z ciekawą i

pogłębioną analizą myśli jednego z najwybitniejszych teologów katolickich XX wieku. Postawiona na początku pracy hipoteza badawcza (problem badawczy) znalazła jasną odpowiedź we wszystkich częściach pracy. Należy wskazać na krytycznie i dobrze sformułowane podsumowania poszczególnych jednostek pracy.

4.1. Zasadność wyboru tematu i jego sformułowanie

Temat pracy jest oryginalny, aktualny i posiada przełożenie pastoralne. Na polskim gruncie mamy bowiem istotny brak naukowych opracowań dorobku Karla Rahnera z zakresu teologii duchowości. Samo sformułowanie tematu jest poprawne i pozwala ma wyczerpujące i zarazem przejrzyste przedstawienie wszystkich istotnych wątków związanych z teologią codzienności Karla Rahnera. Przedstawione zagadnienie jest istotne i aktualne z punktu widzenia praktyki życia chrześcijańskiego. Wybór tematu jest dobrze uzasadniony merytorycznie.

4.2. Układ rozprawy

Z metodologicznego punktu widzenia na podkreślenie zasługuje jasna, przejrzysta koncepcja rozprawy. Podział na wstęp, rozdziały posiadające wprowadzenie, wnikliwe rozważania zagadnień oraz bardzo przemyślane podsumowania, tworzy jasny plan podjętej refleksji i komplementarnie obejmuje całość zagadnienia. Czytając pracę ma się poczucie jej ciągłości i rozwoju myśli.

4.3. Źródła i opracowania. Uwagi co do bibliografii i przypisów

Cennym wkładem naukowym pracy mgr Justyny Nowickiej jest udokumentowanie swoich wywodów starannie dobraną literaturą przedmiotu. Należy zaznaczyć, że dobre odczytanie źródeł tj. prac K. Rahnera i ich krytyczna interpretacja nie było z pewnością zadaniem łatwym za względu na rozliczne wątki teologiczno-filozoficzne i pastoralno-ewangelizacyjne.

Układ bibliografii jest przejrzysty. Można się jedynie zastanawiać czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie układu chronologicznego a nie alfabetycznego.

Gdy zaś chodzi o przypisy, to trzeba przyznać, że Autorka recenzowanej pracy zasadniczo wykazała się starannością w ich tworzeniu od strony bogactwa cytowanego materiału. Pewien niedosyt budzi zapis redakcyjny o czym wspomnę w dalszej części recenzji. Dokumentują one treść pracy i pomagają czytelnikowi w pełniejszym uchwyceniu prezentowanych zagadnień. Właśnie z dokładnej ich lektury można wnioskować o strukturze myśli Doktorantki i źródłach jej inspiracji. Niewątpliwie recenzowana praca będzie pożyteczna dla przyszłych badaczy problematyki duchowości chrześcijańskiej w kontekście wyzwań ponowoczesności.

4.4. Język rozprawy

Należy podkreślić przejrzysty, komunikatywny język rozprawy. Nie jest to żargon teologiczno-systematyczny i jednocześnie nie jest to styl przesadnie cytujący źródła i opracowania. Autorka potrafi zachować własną narrację i jest ona precyzyjna i bez zbędnych ozdobników. Rozprawę czyta się z prawdziwą przyjemnością. O zawartości treściowej czytelnik zostaje dobrze poinformowany w planie poszczególnych rozdziałów. Na pochwałę

zasługuje posługiwanie się fachową terminologią naukową. Poza tym rozprawa jest wolna od istotnych błędów stylistycznych. Zdarzają się w tym zakresie pewne drobne uchybienia i tzw. „literówki”.

4.5. Merytoryczna ocena rozprawy

Wnikliwa lektura rozprawy pozwala stwierdzić, że Autorka jest bardzo dobrą znawczynią przedmiotu. Metody badawcze zostały umiejętnie dobrane i właściwie zastosowane. Rozprawa jest dobrze udokumentowana. Stanowi dojrzałą pracę naukową. Wywody Doktorantki są przemyślane i wyważone, poszczególne wypowiedzi są uzasadnione i logiczne. Sam sposób narracji, w której wiele argumentów zostało ułożonych w spójnym schemacie, jest uporządkowany i konsekwentny. Co więcej Doktorantka nie zatrzymała się tylko na warstwie opisowej (prezentacji) myśli Karla Rahnera, ale w sposób wysoce kompetentny potrafił dokonać syntezy tej myśli. Swoją oryginalną rozprawą doktorską Autorka wzbogaciła polską literaturę teologiczną z zakresu teologii duchowości, która będzie stanowić niezbędną pomoc dla każdego, kto będzie podejmował dalsze badania.

4.6. Ocena formalna

Recenzowana dysertacja w warstwie formalnej spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom teologicznym o charakterze naukowym. Cała rozprawa bez wyjątku charakteryzuje się właściwą dyscypliną formalną. Została przygotowana na podstawie przyjętego planu, którego elementy strukturalne odpowiadają, tematyce. Autorka prowadzi swoje wywody językiem naukowym, bardzo dobrze orientuje się w literaturze przedmiotu i poprawnie posługuje się pojęciami fachowymi z zakresu współczesnej teologii chrześcijańskiej.

Poszczególne akapity mogłyby być bardziej zwarte, aby jaśniej i bardziej przejrzysto dla czytelnika wyrazić odrębne myśli. Argumentacja jest spójna i logiczna. Poszczególne rozdziały poprzedzają treści wprowadzające a na końcu mamy syntetyczne, dobrze sformułowane podsumowania. Autorka posługuje się dobrze uzasadnionymi racjami i wywody prowadzi logicznie.

5. Ocena wartościująco-krytyczna

(walory pracy i jej braki oraz pytania do Doktorantki)

5.1. Istotne osiągnięcia rozprawy

Na kilka osiągnięć już powyżej wskazałem. Dlatego też tu pragnąłbym podkreślić nade wszystko dobre opanowanie warsztatu naukowego. Refleksja naukowa Doktorantki charakteryzuje się naukową rzetelnością w podejściu do problematyki, co w połączeniu z ciekawością badawczą i wyczuwalną wrażliwością teologiczną stanowi o wysokiej wartości opracowania. Mgr Justyna Nowicka w sposób jasny i metodologicznie uporządkowany przedstawiła myśl powszechnie znanego niemieckiego teologa epoki Soboru Watykańskiego II w szerokim spektrum myśli ponowoczesnej i z dużym znawstwem teologii chrześcijańskiej przeanalizowała tę myśl. To wszystko dobrze rokuje na przyszłość jeśli chodzi o rozwój naukowy Doktorantki.

5.2. Uwagi krytyczne

/1/ Brak doprecyzowania myśli i ukazania szerszego historycznego kontekstu reformy studiów kościelnych: „Pojawiły się propozycje takich kompleksowych zmian w ramach teologii (Szkoła Tybindzka, Maurice Blondel, Hermann Schell, ale mało że nie odegrały one większej roli jako impulsy do odnowy teologii, to w większości zostały negatywnie ocenione przez Magisterium Kościoła. Na skutek reform wydzielono jednak nowe dziedziny teologii: teologię pastoralną, która jednak często była traktowana instrumentalnie będąc pod wpływem władców państw” (s. 69-70). Należałoby krótko, choćby w przypisie wyjaśnić na czym polegało instrumentalne traktowanie teologii pastoralnej przez władców państw. Czy była to zupełnie nieudana próba reformy? Słusznie odsyła Autorka czytelnika do opracowania ks. Bokwy „Wiara w warunkach nowoczesności i ponowoczesności” jednak kilka syntetycznych uwag własnych byłoby potrzebne. Przeskok czasowy w pracy od Szkoły Tybindzkiej do papieża Franciszka jest za duży. W międzyczasie można by choćby wspomnieć próbę reformy przez *Nouvelle Théologie* we Francji i oczywiście Vaticanum II.

/2/ Jak już było wskazane powyżej: w kilku miejscach poszczególne akapity mogłyby być bardziej zwarte, aby jaśniej i bardziej przejrzysto dla czytelnika wyrazić odrębne myśli.

/3/ Możliwość uzupełnić bibliografię o opracowania myśli Rahnera w językach: angielskim i niemieckim.

/4/ Praca zyskałaby dodatkowo na wartości gdyby sporządzone zostały index nazwisk (Index of names) oraz indeks tematyczny (Index of subjects).

/5/ Brak konsekwencji w zapisie przypisów. Zgodnie z przyjętą konwencją i zasadami zapisu przecinkowego przypisy (odnośniki) dzielą się na dwie grupy. Pierwsza grupa to cytaty, które umieszcza się w cudzysłowie i w zapis rozpoczyna się od pierwszej litery imienia i nazwiska np. K. Rahner. Druga grupa to omówienia i streszczenia, które w przypisie zaznacza się Zob. K. Rahner. Zdarza się mieszanie tych dwóch zapisów lub brak konsekwencji w ich stosowaniu [np. s. 17; 32 (przypis 109); przypis 119].

Encykliki cytuje się podając tylko i wyłącznie nr paragrafu. Niepotrzebne jest miejsce polskiego wydania oraz numer strony. (przypis 291 - por. Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium*, 63, Częstochowa 2013, s. 56). Ta sama uwaga dotyczy cytowania dokumentów Vaticanum II.

5.3. Pytania do Doktorantki:

(1) Po lekturze pierwszego rozdziału rozprawy, który opisuje kulturę płynnej ponowoczesności eksplorującą doznania chwili powstaje pytanie: Czy w takiej kulturze możliwe jest również przebudzenie religijne?

Nie tylko św. Augustyn przeżywał „niepokój serca”, ale wydaje się, że stanowi on również egzystencjalną bazę współczesnego procesu desekularyzacji. Nie cofa ona co prawda sekularyzacji, lecz czyni ją procesem bardziej złożonym i wieloznacznym. Wspomina o tym Doktorantka za ks. prof. Mariańskim w punkcie 2.1.3. Duchowość w codzienności czyli aktualizacja.

(2) Codziennosc jest i pozostanie ciężarem, krzyżem, nie stanie się nagle kolorowa. Istotną cechą codzienności jest to, że wydaje nam się, iż nie jesteśmy w niej wolni, że zmuszeni jesteśmy do spełniania czynności, na które często nie mamy ochoty. W jaki sposób podejmować

powszednie obowiązki, aby dostrzec, że w nich też jest Bóg i Jego łaska? Jak w tych nużących powszednich obowiązkach szukać Boga?

(3) Ostatnie raporty CBOS (2022 r.) potwierdzają galopującą sekularyzację, zwłaszcza młodego pokolenia. Rzeczą uderzającą jest wyraźny brak potrzeby religijnej wśród 17% badanych (brak sensu; nie interesuje mnie to; obojętność; lenistwo; nie czułem się z tym dobrze). Czy deklarowanie braku potrzeby religijnej przez tych ludzi odchodzących z Kościoła może oznaczać po prostu brak potrzeby religii jako więzi społecznej? Jak pojrzeć na ten fenomen w perspektywie teologii duchowości? Czy w teologii Rahnera mamy jakieś wskazania pastoralne względem zjawiska obojętności religijnej?

* * *

Na koniec trzeba wyrazić postulat i życzenie, aby Doktorantka – dysponując dobrym warszatem badawczym – podjęła się napisania kolejnych monografii, dotyczących historii i teologii duchowości w perspektywie współczesnych wyzwań. Czekamy zatem na kolejne artykuły, studia i monografie.

6. Wniosek końcowy

Recenzowana dysertacja mgr Justyny Nowickiej zatytułowana „Teologia codzienności Karla Rahnera wobec antropologicznych przesłanek ponowoczesności” świadczy o godnej podkreślenia erudycji Doktorantki, która daje się poznać jako badaczka kierująca się teologiczną rzetelnością, pasją poznawczą i wewnętrznym zaangażowaniem w badaną problematykę. Autorka swobodnie i pewnie porusza się po różnych dziedzinach wiedzy z zakresu teologii duchowości i nowoczesnej kultury. Podjęta przez nią problematyka jest istotnym naukowym wkładem do teologii duchowości. Postuluję, aby ta rozprawa doktorska po odpowiednim zredagowaniu ujrzała światło dzienne jako publikacja książkowa dostępna dla szerszego kręgu odbiorców.

Niniejszym stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Justyny Nowickiej jest opracowaniem ambitnym i dojrzałym oraz wnosi nowe treści do dorobku teologii duchowości w Polsce. Autorka wykazała umiejętność analizowania tekstów i przedstawiania syntetycznych wniosków, formułowania twierdzeń i ich uzasadniania. **Uważam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Justyny Nowickiej zasługuje na najwyższą ocenę i dlatego wnioskuję o jej przyjęcie z wyróżnieniem.**

Przedstawiona rozprawa, zarówno od strony merytorycznej jak i formalnej, spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określonym w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki” (Dz. Ust. 595, art. 26, par. 1). **Przedkładam zatem Radzie Dyscypliny Nauki Teologiczne Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu wniosek o dopuszczenie mgr Justyny Nowickiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**


prof. dr hab. Andrzej Perzyński
recenzent

Warszawa, 10 września 2022